

Sygn. akt II W 472/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Wojciech Langer

Protokolant st. sekr. sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności oskarżyciela KPP Gorlice Małgorzaty Zawadowicz

po rozpoznaniu dnia 03. 12. 2015 r. , 08. 02. 2016 r. na rozprawie

sprawy przeciwko

T. Ł.

s. J. i B. z domu P.

ur. (...) G.

zam. G. ul. (...)

obwinionego o to, że:

w dniu 13 maja 2015r około godz. 20.25 w G. na ul. (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa - rasy owczarek niemiecki, który otworzył furtkę bramy ogrodzeniowej i wybiegł z terenu w/w posesji, po czym pogryzł S. Ż.

tj. o wykroczenie z art. 77 kw

I. uznaje obwinionego T. Ł. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 77 kw i za to na mocy powołanego przepisu ustawy, wymierza mu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesiąt) złotych,

II. na zasadzie art. 119 kpw w zw. z art. 624 §1 kpk zwalnia obwinionego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Sygn. akt II W 472/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 lutego 2016r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

T. Ł. mieszka w G. przy ul. (...), w jego domu mieszkają także zwierzęta, w tym pies rasy owczarek niemiecki B., który należy do T. Ł.. Pies ten żyje w zgodzie z kotami, mieszkającymi w tym samym domu, uważa się on za obrońcę tych kotów, jest on spokojny wobec domowników i gości, nie przejawiał względem nich agresji, raz tylko skaleczył sąsiada podczas zabawy, nie biega wzdłuż siatki i nie szczeka na przechodzących ludzi lub przejeżdżające pojazdy, jest regularnie szczepiony przeciwko wściekliźnie. Posesja przy ul. (...) jest ogrodzona, posiada bramę wjazdową, łącznie z furtką, otwierającą się na zewnątrz, wyposażoną w kłamkę. Furtka ta w dniu 13 maja 2015r. nie była zamykana ani na

zamontowany w niej zamek ani poprzez jakiegokolwiek urządzenie uniemożliwiający otwarcie bramki zwierzęciu. Pies znajduje się w ogrodzie tylko wtedy, gdy jest tam ktoś z mieszkańców, poza tym przebywa w domu. Na furtce istnieją tabliczka informująca o psie.

Dowody:

wyjaśnienia T. Ł.: k. 39, 66-67; zeznania M. D.: k. 68; zeznania B. Ł.: k. 95; zeznania J. Ł.: k. 95-96; zeznania D. C.: k. 96; zeznania A. B.: k. 96; zeznania E. U.: k. 96; zeznania A. W.: k. 96; zeznania T. Ł.: k. 97; zeznania P. K.: k. 97; zeznania L. F.: k. 97; zeznania M. P.: k. 97; zaświadczenie o szczepieniu: k. 4; protokół oględzin: k. 28-29; zdjęcia posesji: k. 30, 59-60; zdjęcia zwierząt: k. 61-62, 99;

W dniu 13 maja 2015r. S. Ż. spacerowała ulicą (...) czekając na swojego męża Z., który był w firmie (...) pod numerem 54 na tej samej ulicy. Gdy była na wysokości bramy do posesji nr (...), podszedł do niej kot, którego zaczęła głaskać, wówczas pies B. otwierając bramkę łapą wybiegł na ulicę i rzucił się na nią, przewracając i gryząc. Wówczas zza ogrodzenia wybiegł T. Ł., który odciągnął psa od kobiety. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia, która przewiozła S. Ż. do (...) szpitala, gdzie odwiedził ją T. Ł.. Poza tym wezwana była także Policja.

Dowody:

zeznania Z. Ż.: k. 8-9, 67-68; zeznania S. Ż.: k. 35, 67; wyjaśnienia T. Ł.: k. 39, 66-67; karta informacyjna: k. 11; dokumentacja medyczna: k. 76-84;

S. Ż. w wyniku pogryzienia przez psa doznała ran kłasnanych głowy w okolicy ciemieniowej prawej, za małżowiną uszną prawą, łuku brwiowego prawego okolicy czołowej, nosa i nadgarstka prawego.

Dowody:

zeznania S. Ż.: k. 35; karta informacyjna: k. 11; zdjęcia pokrzywdzonej: 12-27; dokumentacja medyczna: k. 63-65;

Następnego dnia pies został przewieziony do lekarza weterynarii, który poddał go kwarantannie, w wyniku której stwierdzono, że zwierze jest zdrowe. Tego samego dnia zamontowano także metalowe kółko na furtce, które uniemożliwia samodzielne jej otwarcie przez psa.

Dowody:

wyjaśnienia T. Ł.: k. 39; zeznania D. C.: k. 96; zaświadczenie o badaniu psa: k. 100;

Na wstępie tej części rozważań, stwierdzić należy, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny.

T. Ł. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił (k. 39), że jest właścicielem owczarka niemieckiego, który przebywa w jego domu przy ul. (...) w G., na ogrodzonej posesji. Obwiniony podał, że na posesji są dwa wjazdy, oba zamykane na bramy, a na nich są tabliczki ostrzegawcze. Dodał on, że w domu są także koty, z którymi pies żyje w zgodzie. Odnosząc się do zdarzenia z dnia 13 maja 2015r. stwierdził, że był wtedy w ogrodzie, bramy były zamknięte a pies znajdował się w ogrodzie, w pewnym momencie zauważył jak drogą szła nieznaną mu kobietą, pies był wtedy spokojny, stał i patrzył co się dzieje. Wg niego osoba ta zbliżyła się do bramy i zaczęła coś mówić do psa, który na to nie reagował, nawet nie zaszczekał, natomiast pod bramą przeszedł kot, do którego kobieta przykucnęła, na to zareagował pies, który szczełnął, przednimi łapami otworzył bramkę, która nie była zamknięta na klucz, otwierając ją, kobieta krzyknęła, a pies przewrócił ją i zaatakował. T. Ł. stwierdził, że podbiegł tam i zdjął psa z kobiety, odciągając go na bok, potem zainteresował się poszkodowaną, na miejscu pojawili się mąż tej kobiety, a także jego mama, on wtedy zamknął psa. Obwiniony wyjaśnił, że tego dnia nie mieli podstaw do zamykania bramki na klucz, bo pies nie skakał po ogrodzeniu czy bramach, on jest spokojny i nie zachowuje się agresywnie. T. Ł. podał, że potem wezwana została karetka, a także Policja. Obwiniony oświadczył, że po zakończeniu czynności policyjnych udał się do szpitala, by dowiedzieć się o stan zdrowia poszkodowanej, tam też udzielił informacji o zaszczepieniu

psa. T. Ł. dodał, że następnego dnia bramka została doraźnie zabezpieczona przed ponownym otwarciem przez psa, poprzez zamontowanie metalowego kółka, pies został zaś przewieziony do weterynarza i poddany kwarantannie, która wykazała, że jest zdrowy. Obwiniony stwierdził, że jest mu przykro w związku z tą sytuacją, ale trzeba ją traktować jako nieszczęśliwy wypadek.

Przed Sądem T. Ł. nie przyznał się do winy i wyjaśnił (k. 66-67), że przebywał wówczas przed domem, na ogrodzonej siatką posesji, gdzie są dwie bramy, pies także był w ogrodzie razem z kotem, bramy były zamknięte. Stwierdził on, że pokrzywdzona podeszła do bramy, najpierw mówiła coś do psa, a potem do kota, ten drugi zareagował i przeszedł do niej pod bramą, a ona go głaskała, wtedy pies rzucił się na bramkę i otworzył ją, atakując pokrzywdzoną, przewrócił ją. Obwiniony podał, że podbiegł wówczas i odciągnął psa, zadzwonił też na 112, potem pojawił się mąż pokrzywdzonej i jego matka, wkrótce przyjechała karetka. T. Ł. oświadczył, że już przez telefon mówił o tym, iż pies jest szczepiony, dodał też, że był u pokrzywdzonej w szpitalu i że jest mu przykro. Obwiniony wyjaśnił, że pies wcześniej nie zachowywał się agresywnie wobec gości. Podał także, że bramka jest zamykana na klamkę, jest tam zamek, ale nie używa się klucza.

Wersja przedstawiona przez T. Ł. jest wiarygodna. Znalazła ona swoje potwierdzenie w szeregu niezależnych od siebie dowodów, w tym także w zeznaniach pokrzywdzonej. Sąd dokonał więc ustaleń faktycznych także w oparciu o relację obwinionego.

Pokrzywdzona S. Ż. w swoich zeznaniach opisała kiedy doszło do pogryzienia przez psa, było to wówczas, gdy na ulicy (...) głaskała kota, wówczas to wilczur otworzył sobie łapą furtkę i rzucił się na nią. Pokrzywdzona zeznała, że kiedy krzyczała wybiegł właściciel psa, czyli obwiniony, który odciągnął go od niej. Wskazała także, że została wezwana karetka, która przewiozła ją do szpitala, gdzie założono jej liczne szwy. Sąd dał wiarę jej zeznaniom i poczynił a ich podstawie kluczowe ustalenia faktyczne.

Z. Ż. w swoich zeznaniach opisał okoliczności w jakich jego żona znalazła się na ulicy (...). Świadek nie widział samego momentu zaatakowania jej przez psa, jednak był już przy żonie tuż po zdarzenie, odniósł się więc do samego miejsca, obrażeń żony, a także udzielanej jej pomocy. W takim zakresie jego zeznania, jako wiarygodne, stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych.

Podejmujący na miejscu interwencje policjanci: M. D. i P. M. opisali sposób zamykania bramy do posesji obwinionego, w takim zakresie ich relacje posłużyły przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

Krewni obwinionego B. Ł. i J. Ł. opisali zachowanie psa na przestrzeni ostatnich lat, a także sposób zamykania bram w ogrodzeniu. Sąd w takim zakresie posłużył się ich relacjami przy ustalaniu okoliczności faktycznych. Usposobienie psa opisywali także goszczący często na posesji obwinionego: T. L., P. K., L. F., M. P., A. B., E. U., A. W.. Także ich zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne.

Ważnym dowodem były zeznania świadka D. C., który jest weterynarzem na co dzień opiekującym się psem B.. Wg niego zwierze jest niezwykle spokojne, ufające, wysoce socjalizowane, pies ciągle przebywa z ludźmi i jest wobec nich łagodny, dlatego też nie było podstaw do jakiegokolwiek szczególnej ostrożności, jego rasa nie jest zaliczana do niebezpiecznych, po zdarzeniu był badany i nie stwierdzono odchylenia. Świadek dodał przy tym, że psy mają wielką zdolność otwierania drzwi, w jego ocenie dla zabezpieczenia psa w ramach ogrodu wystarczy szczelne ogrodzenie, odpowiednio wysokie, szczelne to znaczy takie, którego pies nie powinien sforsować, zaś zabezpieczenia tego ogrodzenia winny być takie by pies ich sam nie uruchamiał. Świadek ten jest niezależnym obserwatorem, który zawodowo ma kontakt ze zwierzętami, dlatego też jego relacja była szczególnie cenna dla ustaleń dotyczących charakteru i usposobienia psa. Uznając za w pełni obiektywne i wiarygodne, ponadto Sąd wziął pod uwagę dokonując prawnej oceny zdarzenia, kryteria wskazane przez świadka, dla środków zwykłej ostrożności wymaganej przy trzymaniu psów, zwłaszcza zaś takich psów jak bombel.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się także na dokumentach takich jak: zaświadczenie o szczepieniu przeciwko wściekliznie, karta informacyjna pokrzywdzonej z (...) szpitala, protokół oględzin posesji, dokumentacja medyczna poszkodowanej, zaświadczenie o badaniu psa, a także zdjęcia (pokrzywdzonej, posesji obwinionego, zwierząt).

Sąd zważył co następuje.

Art. 77 kw penalizuje nie zachowanie zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Przez zwykłe środki ostrożności należy rozumieć tradycyjnie i zwyczajowo przyjęte środki, naturalne dla danego gatunku zwierzęcia, uzależnione od jego cech osobniczych lub ewentualnego, potencjalnego zagrożenia. Nakazane zaś dotyczą środków ostrożnego postępowania ze zwierzęciem, zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi. W ocenie Sądu przy trzymaniu psa kluczowym jest zapewnienie by nie wydostawał się on swobodnie poza obręb ogrodzenia. Ogrodzenie to winno charakteryzować się szczelnością, a także takimi sposobami zamykania i otwierania, by ich pokonanie nie było możliwe dlazymanego psa. Należy więc przy tym uwzględnić wielkość psa, jego wagę, a także sposób otwierania się bram i furtek.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że obwiniony bezspornie trzymał psa w rozumieniu kodeksowym, to jest był jego właścicielem i był odpowiedzialny za jego zachowanie. Bezspornym jest także, że pies B. zaatakował pokrzywdzoną, otwierając najpierw samemu furtkę od ogrodzenia. Kluczowym było więc rozstrzygnięcie, czy istniejący w dniu zdarzenia na posesji obwinionego sposób zamykania i otwierania furtki był adekwatny wobec cech osobniczych psa B.. Nie ulega wątpliwości, że pies ten był spokojny i dobrze wychowany, nie szczekał i nie atakował obcych osób wokół domu, czy też na ulicy. Ponadto żył w zgodzie z innymi zwierzętami, w tym kotami. W dniu 13 maja 2015r. zaatakował jednak pokrzywdzoną. Wcześniejsze zachowanie psa nie dawało podstaw do stosowania wobec niego jakichś szczególnych środków ostrożności, winny więc być przy jego trzymaniu zachowane zwykłe środki ostrożności, które w jego przypadku oznaczają szczelne ogrodzenie, z takimi bramami i furtkami, których samodzielnie nie otworzy. B. to owczarek niemiecki, zważywszy zaś na jego wielkość i wagę, oraz na fakt, że furtka zabezpieczona tylko klamką otwierała się na zewnątrz, nie napotkał on na żadną, skuteczną przeszkodę, uniemożliwiającą mu otwarcie bramki. W ocenie Sądu zastosowania takiej przeszkody, czy to w postaci zamykania bramki na klucz, czy też wcześniejszego założenia metalowego kółka blokującego jej otwieranie, stanowiło zachowanie zwykłych środków ostrożności. Należy bowiem pamiętać, że każde, nawet najspokojniejsze zwierze, nadal jest zwierzęciem, które może zachowywać się w sposób zaskakujący. Brak takich środków doprowadził do niespodziewanego zaatakowania pokrzywdzonej i powstania obrażeń, których by nie było, gdyby wcześniej ogrodzenie było szczelne dla psa. Sąd uznał więc, że T. Ł. wypełnił znamiona opisane w art. 77 kw.

Jego czyn był przy tym zawiniony i społecznie szkodliwy. Obwiniony jest dorosłym mężczyzną, po jego stronie nie zachodzą żadne okoliczności ograniczające lub wyłączające zdolność ponoszenia winy. Czyn obwinionego godził w bezpieczeństwo i zdrowie pokrzywdzonej, choć miał on postać nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, to jednak można mu było zapobiec poprzez skuteczny sposób zamykania bramki. Dlatego też Sąd uznał, że T. Ł. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia z art. 77 kw.

Sąd wymierzył obwinionemu karę 80 zł grzywny. Taki wymiar kary jest sprawiedliwą reakcją na zachowanie T. Ł., adekwatną do wagi czynu. Sąd uwzględnił przy tym zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające. Do tych pierwszych należy zaliczyć dobre wychowanie psa, a także zachowanie obwinionego po zdarzeniu, kiedy wezwał karetkę, interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonej, oddał psa na przebadanie. Okolicznością obciążającą były zaś obrażenia jakich doznała pokrzywdzona na skutek niespodziewanego i incydentalnego zaatakowania jej przez tego samego psa. Wymierzona kara pozwoli osiągnąć zarówno cele wychowawcze jak i zapobiegawcze, zwłaszcza poprzez należyłą uwagę przy trzymaniu nawet najspokojniejszego zwierzęcia, tak wobec obwinionego i osób mu najbliższych, do których dotrze informacja o tym wyroku.

Mając na względzie sytuację materialną obwinionego i okoliczności sprawy Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania.

SSR Wojciech Langer

Gorlice, 29 lutego 2016r.

ZARZĄDZENIE

1. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy,
2. K.. 7 dni.